

## Fikcyjne samozatrudnienie – w jakim sektorze występuje najczęściej ?

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 28, styczeń 2022 16:18

Katarzyna Sekuła

Odśłony: 2302

---

Czym charakteryzuje się fikcyjne samozatrudnienie? Jest to sytuacja, w której dana osoba ma założoną działalność gospodarczą, a więc prowadzi firmę, ale faktycznie pracuje tylko dla jednego podmiotu i wykonuje obowiązki charakterystyczne dla umowy o pracę. Osoba, która jest de facto pracownikiem danej firmy, świadczy jej wtedy pracę na podstawie umowy o współpracy (B2B) i rozlicza się z pracodawcą przez faktury. Główną motywacją do fikcyjnego samozatrudnienia są niższe podatki i składki niż w przypadku zatrudnienia na umowę o pracę.

Zjawisko to jest dość powszechne w Polsce. Na podstawie danych Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności GUS można szacować, że w ostatnich latach liczba osób fikcyjnie samozatrudnionych wahała się w przedziale 130-180 tys. – swój szczyt osiągnęła w 2018 r. i od tego czasu pozostaje na zbliżonym poziomie. Jako fikcyjnie samozatrudnionych klasyfikujemy osoby, które spełniają łącznie 3 warunki:

- pracują na własny rachunek (z pominięciem rolników),
- nie zatrudniają pracowników,
- deklarują, że pracują wyłącznie lub głównie dla jednego klienta (zleceniodawcy).

Wbrew początkowym przypuszczeniom, pandemia nie nasiliła zjawiska powstawania fikcyjnych firm. Szacunki PIE są pod tym względem spójne z obliczeniami Ministerstwa Finansów, które w danych ZUS za 2020 r. nie odnotowało wzrostu liczby przejść z umów o pracę lub cywilnoprawnych na działalność gospodarczą.

W jakich gałęziach gospodarki fikcyjne samozatrudnienie jest najbardziej powszechne? Jak czytamy w raporcie PIE jest to sektor IT oraz w opiece zdrowotnej. Stosunkowo wysoki odsetek występuje też w działalności profesjonalnej i naukowej (np. działalności prawniczej, doradczej, architekturze, badaniach naukowych). Każdy z tych sektorów to ok. 25 tys. fikcyjnie samozatrudnionych. W IT i opiece zdrowotnej liczba osób fikcyjnie samozatrudnionych stanowi ponad 20 proc. wszystkich osób prowadzących własną działalność gospodarczą. W ostatnich latach liczba fikcyjnie samozatrudnionych najsilniej rosła w sektorze IT: z 9 tys. w 2010 r. do 16 tys. w 2016 r. i 26 tys. w 2020 r.

Fikcyjne samozatrudnienie, choć korzystne finansowo, pogarsza bezpieczeństwo socjalne pracowników. Samozatrudnieni nie są chronieni prawem pracy – nie mają okresu wypowiedzenia umowy o pracę oraz nie są chronieni przed zwolnieniem. Niższe składki wiążą się z niższymi przyszłymi świadczeniami (dotyczy to zwłaszcza świadczeń emerytalnych). Osobom samozatrudnionym nie przysługuje także prawo do urlopu wypoczynkowego (chyba że umówią się w tej kwestii z pracodawcą).

Zjawisko tego typu zatrudnienia jest więc kolejną – po umowach cywilnoprawnych podpisywanych zamiast umów o pracę – formą „uśmieciowienia” rynku pracy. Dla osób o wysokich dochodach jest też metodą na unikanie opodatkowania i oskładkowania. Dlatego warto szukać rozwiązań legislacyjnych, które ograniczą nadużywanie samozatrudnienia i zahamują pogłębianie się tego zjawiska w kolejnych latach.

*Źródło: PIE*